

48 739

Okręgowa KOMISJA BADAŃ ZBRODNI HITLEROWSKICH w Gdańsku

Sygn. akt Ds.1/67/C

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 25 czerwca 1974 r. w Gdańsku

Wacław Ciechociński, wiceprokurator wojewódzki delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Gdańsku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[Podpis]
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jadwiga Olszewska

Imiona rodziców Antoni i Barbara

Data i miejsce urodzenia 11.XI.1914 r. Gdańsk

Miejsce zamieszkania Gdańsk-Wrzeszcz, [redacted]

Zajęcie księgowa

Wykształcenie średnie

Karalność za fałszywe zeznania nie karana

Stosunek do stron siostra zamordowanego Antoniego Olszewskiego

Do roku 1940 zamieszkiwałam w Gdańsku, do czasu wysiedlenia do województwa lubelskiego. Tam przebywałam do końca wojny. Do września 1939 r. w Gdańsku zamieszkiwał również mój brat Antoni Olszewski. Był on nauczycielem w polskiej szkole "Macierzy Szkolnej" w Gdańsku-N. Porcie. Pracował on społecznie w różnych polskich organizacjach na terenie b. WM Gdańska. W sierpniu 1939 r. wyjechał on do Gdyni. Po zajęciu Gdyni przez Niemców, został on tam aresztowany i następnie przetransportowany

[Podpis]

do więzienia w Gdańsku. O aresztowaniu brata i osadzeniu go w więzieniu w Gdańsku dowiedziałam się od polskich dzieci, które chodziły do szkoły w N. Porcie i widziały brata jak wraz z innymi doprowadzany był do więzienia. Ustaliłam potem, że brat rzeczywiście jest aresztowany i jest osadzony w więzieniu w Gdańsku. Nie udzielono mi zezwolenia na widzenie się z bratem, jedynie zezwolono na dostarczenie paczki odzieżowej. W ostatniej paczce dostarczyłam bratu m.inn. wełniany swetr swojej roboty i buty narciarskie oraz ciepłą bieliznę. Gdy przyszedłam do więzienia po 11.XI.1939 r. to paczki dla brata już nie przyjęli, oświadczając, że więźniów już nie ma, bowiem zostali oni wywiezieni. Dokąd zostali wywiezieni, tego mi nie powiedziano. Od tej pory żadnej wiadomości o bracie nie miałam. Po zakończeniu wojny, gdy wróciłam do Gdańska, jesienią 1946 r. dowiedziałam się z prasy, że w Piaśnicy przeprowadzana jest ekshumacja zwłok osób pomordowanych. Pojechałam do Piaśnicy i tam wśród wydobytych zwłok rozpoznałam zwłoki swego brata Antoniego Olszewskiego. Rozpoznałam zwłoki po wzroście oraz po ubiorze, który był dobrze zachowany i nie uległ zniszczeniu, w szczególności po swetrze i butach narciarskich dostarczonych bratu w ostatniej paczce.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu *)

Protokół niniejszy odczytano:



Antoni Olszewski
(podpis świadka)

Wiceprokurator Wojewódzki

Wacław Ciechociński

sędzięgo
(podpis)
prokuratora

*) niepotrzebne skreślić

(podpis protokolanta)